

Babilon, W

Miłość tu miała wypełnić serca
Radosne twarze na ślubnym kobiercu
Szły cztery dziewczynki, trzymały welon
Matki płakały, ojcowie klepali
Każdy im dobrze życzył, była to
Prawda najtwardszym mężczyznom głos zadrzał
Przynosili im prezenty
Brat jej życzył szczęścia i kopertę wręczył
To dlaczego teraz nie mogą na siebie
Patrzeć, powiedzieć słowa, zapomnieli zakłęb
Wytracają swe nerwy w bezsilnej złości
Nie ma między nimi miłości
Nie ma między nimi miłości
Nie ma między nimi radości
Oni się nie kochają
Oni ze sobą mieszkają
Ale przychodzi czasem taka chwila
Godzinę zapominają, że są rodziną
On się uśmiecha, ona poprawia
Włosy, on się spóźnia do pracy